

# BEKSY, Świąteczna Piosenka

Już od września tylko nimi żyję  
I nieważne czy się tego chce czy nie  
Karp pływa w wannie; nie wykąpiesz się  
Co komu kupić, kto mi to wie?  
Przynajmniej porządni wyśpisz się  
Lub spędzisz z mamą w kuchni dwa całe dni  
Może rybę po grecku?  
Może sałatkę?  
Kto to wszystko zje?

Więcej luzu i uśmiechu  
Zaufajcie nam  
Bez kłótni i bez stresu  
To jest świąteczna piosenka

Kevina każdy już na pamięć zna  
Ale znów oglądam  
Lampki odpalać musisz znów ty  
Na pewno jesteś szczęśliwy  
A jeśli przypadkiem raz śnieg spadnie  
Zobacz, co stanie się na Fejsie:  
Każdy znajomy przypomni ci  
Że za oknem biel

Więcej luzu i uśmiechu  
Zaufajcie nam  
Bez kłótni i bez stresu  
To jest świąteczna piosenka

Trochę w górę,  
Trochę w prawo  
Tylko jej nie zbij  
Nie jedz sernika – to na święta sernik  
Zadzwoń do babci  
Zaproś wujka też  
Na świąteczną, Na świąteczną,  
Świąteczną piosenkę